

Przemysław Gawron

Postawa Jakuba Karola Madaleńskiego wobec litewskich magnatów. Kilka uwag na temat relacji patron – klient w Wielkim Księstwie Litewskim w I połowie XVII wieku

Niniejszy artykuł nie jest próbą biografii Jakuba Karola Madaleńskiego, choć jego bohater z całą pewnością na takie dzieło zasłużył. Wymagałoby to uwzględnienia znacznie szerszego katalogu źródeł, czego w chwili obecnej autor nie był w stanie uczynić. Postawił sobie zatem cel skromniejszy, choć pod pewnymi względami nie mniej trudny – przedstawienie relacji łączących wojskiego mściławskiego z czołowymi przedstawicielami litewskiej magnaterii pierwszej połowy siedemnastego stulecia: Janem Karolem Chodkiewiczem, Sapiehami: Lwem, Janem Stanisławem i Kazimierzem Leonem oraz Krzysztofem Radziwiłłem młodszym. Jak bardzo zagmatwane mogły to być stosunki, świadczyć mogą problemy, jakie napotkała Urszula Augustyniak, próbując w swej książce poświęconej klienteli wojskowej Krzysztofa Radziwiła przyporządkować Madaleńskiego do wyodrębnionych przez nią kategorii klientów Krzysztofa Radziwiła. Z jednej strony kwalifikowała go do grona «zawodowych wojskowych, służących pod regimem K. Radziwiła i pozostających z nim w związkach osobistych», z drugiej – badając nadania otrzymane przez Madaleńskiego od króla – dostrzegła w nim sługę, konfidenta i podwładnego, a nawet przyjaciela politycznego, czyli osobę znajdującą się poza obrębem klienteli hetmana polnego litewskiego¹. Z całą pewnością nie ułatwia sprawy fakt, że spuścizna epistolograficzna wojskiego mściławskiego nie należy, łagodnie mówiąc, do obszernych i znajduje się w niej wiele luk, które chwilami uniemożliwiają wręcz odtworzenie

¹ Augustyniak U. W służbie hetmana i Rzeczypospolitej: klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiła (1585–1640). Warszawa, 2004. S. 278, 295 (Aneks V/2A), 365 (Wykaz IV).

politycznych meandrów działalności bohatera artykułu.

Postać Madaleńskiego była już przedmiotem zainteresowania historyków. W 1974 r. na łamach XIX tomu Polskiego Słownika Biograficznego ukazał się krótki biogram wojskiego mściśławskiego pióra Henryka Wisnera². Oparty na bardzo wąskiej bazie źródłowej wymaga obecnie poważnych uzupełnień i poprawek, szczególnie, że Autor nader oszczędnie korzystał ze materiałów rękopiśmiennych i nie miał dostępu do archiwów oraz bibliotek zagranicznych. Bohater artykułu korespondował także z Krzysztofem Radziwiłłem, dzięki czemu zwróciła nań uwagę Urszula Augustyniak, ale na jej ustaleniach niekorzystnie zaciążyło skupienie uwagi na stronnictwie radziwiłłowskim. Nie sięgnęła zatem po źródła proveniencji chodkiewiczowskiej czy sapieżyńskiej. Dla przykładu początek kariery publicznej Madaleńskiego datowała dopiero na rok 1621, pominęła także szereg wiadomości wskazujących na związki łączące w latach dwudziestych siedemnastego wieku wojskiego mściśławskiego z Sapiehami czy Chodkiewiczami. Postać Madaleńskiego przewinęła się także na kartach monografii i artykułów poświęconych wojnom szwedzkim i moskiewskim, ponieważ odegrał w nich niemałą rolę.

Czytelnikowi należy się także wyjaśnienie w kwestii nazwiska bohatera niniejszego tekstu. We współczesnych źródłach pojawia się on jako Madalański, Madaliański, Madelański, Medelański, Magdalański, Magdaleński, Mendaliński czy Madaliński. Nic nie wiadomo o edukacji przyszłego wojskiego, ale nie wydaje się, aby obejmowały one kurs kaligrafii, pisał bowiem niezbyt czytelnie. Analiza podpisu wskazywałaby jednak, w przekonaniu autora, że właściwa forma zapisu to Madaleński i taka właśnie została przyjęta w niniejszym tekście.

Nie jest znana data urodzenia przyszłego wojskiego mściśławskiego, ale wydaje się, że mogło to mieć miejsce w najpóźniej w latach osiemdziesiątych szesnastego wieku. W 1609 r. hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz powierzył Madaleńskiemu dowodzenie załogą Pernawy, dopiero co odzyskanej z rąk szwedzkich i cały czas zagrożonej atakiem ze strony poddanych Karola IX³. Nie wydaje się, aby litewski dowódca oddał to stanowisko w ręce nieopierzonego gołowąsa. Ponadto nic nie wskazuje, aby Madaleński należał do tej grupy społecznej, której członkowie byli predestynowani do szybkiej kariery publicznej. Należy także przypuszczać, że komenda nad garnizonem łotewskiego miasta została

² Wisner H. Madaliński (Madaleński, Magdaliński) Jakub Karol h. Laryssa (zm. ok. 1638) // *Polski Słownik Biograficzny*. T. XIX. Wrocław etc., 1974. S. 110–111.

³ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności – Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej – B. PAU–PAN), nr 355, s. 553–554. Jak[ub] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Parnawa, 04.1609; s. 565–566. Jak[ub] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Parnawa, 30.05.1609; Wisner H. Madaliński... S. 110.

poprzedzona nieznanymi nam dokonaniem wojskowymi, uzasadniającymi powierzenie przyszłemu regimentarzowi armii litewskiej tak wymagającego zadania.

Według ustaleń U. Augustyniak oraz H. Wisnera Madaleński wywodził się ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej z ziemi wieluńskiej, w opinii warszawskiej badaczki spokrewnionej z bliskim współpracownikiem Krzysztofa Radziwiłła, Piotrem Kochlewskim. Źródła nie dają jednak odpowiedzi na pytanie, czy owo pokrewieństwo wpłynęło w jakikolwiek sposób na polityczne wybory Madaleńskiego. Syn Aleksandra oraz Anny z Kroczoza Konopnickiej, 1.v. Dąbskiej, był bratem Jana Aleksandra Madalińskiego, wielokrotnego parlamentarzysty z czasów dwóch pierwszych Wazów⁴.

H. Wisner przypuszczał, że kariera wojskowa Madaleńskiego rozpoczęła się w roku 1604, kiedy to niejaki Madaleński przywiózł do Rygi 16 tysięcy złotych. Chodkiewicz długo zatrzymał posłańca – nazywanego także Mendalińskim – w obozie, po czym odesłał go do króla, aby przedstawił monarsze opłakany stan wojska inflanckiego i całej prowincji, coraz bardziej zagrożonej przez Szwedów. Rzec cała działa się pomiędzy marcem a czerwcem, Madaleński zdołał jednak wrócić do obozu przed bitwą pod Białym Kamieniem i spisał się na tyle dobrze, że starosta żmudzki zalecając do łaski królewskiej zasłużonych żołnierzy, wspominał także o panu Mendelańskim, którego nie chciał puścić od potrzeby, aby był i uczestnikiem i świadkiem zmagania jednocześnie⁵.

Rachunki skarbu koronnego nakazują jednak odrzucić tę hipotezę, wynika z nich bowiem, że 10 marca 1604 r. dworzanin królewski Mikołaj Madaliński przekazał w Rydze Teodorowi Lackiemu 15 560 złotych, pochodzących z podatków zebranych w Prusach Królewskich i przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb wojska inflanckiego⁶. Co więcej nie była to pierwsza tego rodzaju misja Madalińskiego, który rok wcześniej został wysłany z Krakowa, aby odebrać w Malborku pieniądze z podatków, zaś w Elblągu sukno dla Kozaków Zaporoskich. Polecenie królewskie zaprowadziło go do Brześcia Litewskiego i Grodna, a stamtąd do Lublina. Dotarł także z pieniędzmi w kwocie 16 439 złotych do Inflant. Pobierał wynagrodzenie ze skarbu koronnego za 28 tygodni, aż do 13

⁴ Augustyniak U. W służbie hetmana... S. 365; Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁵ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, (dalej B. PAN Kórnik), nr 294, s. 101. J. K. Chodkiewicz do Zygmunta III. Ryga, 19.03.1604 (kopia); s. 169–172. J. K. Chodkiewicz do Zygmunta III. Ryga, 06.1604; s. 193. J. K. Chodkiewicz do Zygmunta III. Spod Hiberpola, 29.09.1604; Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej – AGAD, ASK), dz. II, nr 37, k. 3 i 213.

grudnia 1603 r.⁷ Należy zatem przyjąć, że Jakub Karol Madaleński nie pojawił się w Inflantach w 1604 r. i nie wślawił się w czasie zwycięskiej bitwy ze Szwedami pod Białym Kamieniem.

Na początku 1608 r. niewymieniony z imienia Madalański był posłem hetmana litewskiego do króla. Za jego pośrednictwem monarcha, rezydujący w Krakowie, przekazał Chodkiewiczowi odpowiedź na postulaty litewskiego woźdza. Wydaje się, że niedługo potem Madalański – tytułowany komornikiem królewskim – zawitał ponownie do grodu Kraka. Z treści listu królewskiego wynika bowiem, że pomiędzy jego wyjazdem do Inflant i powrotem do starej stolicy Polski przybył inny wysłannik Chodkiewicza, Jan Szemiot, którego król odesłał do hetmana z asekuracją, pozwalającą na pożyczanie w imieniu skarbu publicznego pieniędzy, koniecznych do spłacenia należności względem konfederatów grodzieńskich. Tym razem pobyt Madalańskiego w stolicy miał się nieco przedłużyć, ponieważ władca nie podjął jeszcze decyzji we wszystkich sprawach, które zostały mu przedstawione przez hetmana. Ostatecznie po niespełna tygodniu władca odesłał Madalańskiego, tytułowanego dalej komornikiem, na północ, aby ustnie przekazał hetmanowi królewską odpowiedź. Zygmunt III nie zdecydował się na wysłanie listu, ponieważ Chodkiewicz skarżył się na duże ryzyko utraty pisma. Można zatem założyć, że tak monarcha, jak i hetman mieli duże zaufanie do posłańca, zwłaszcza że przedmiotem poselstwa Madalańskiego były kwestie związane z rokowaniami ze Szwedami⁸. Omówiony wcześniej przypadek z 1604 r. nakazuje jednak daleko posuniętą ostrożność i powstrzymanie się od jednoznacznej identyfikacji Madalańskiego vel Madaliańskiego z przyszłym wojskim mściławskim, choć należy zauważyć, że w następnych latach Chodkiewicz będzie wykorzystywał Madaleńskiego do prowadzenia wymagających subtelności misji dyplomatycznych.

Nie budzi natomiast wątpliwości fakt powierzenia bohaterowi niniejszego artykułu dowództwa nad garnizonem Parnawy w 1609 r., o czym wspominałem nieco wcześniej. Madaleński został ranny w czasie szturmów twierdzy, ale nie na tyle poważnie, aby wykluczało to powierzenie mu tak odpowiedzialnego zadania. Z listów Madaleńskiego wyłania się obraz sprawnego dowódcy, który starał się utrzymać miasto pomimo opłakanego stanu fortyfikacji i podległego mu garnizonu, o którym zresztą donosił hetmanowi. Obserwował ruchy Szwedów, próbował wysłać podjazdy i przesyłał hetmanowi raporty o szwedzkich przy-

⁷ AGAD, ASK, dz. II, nr 36, k. 324v., 327v., 331v.

⁸ B. PAU-PAN, nr 358, k. 1. Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza. Kraków 28.01.1608; K. 3. Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza. Kraków, 06.03.1608; k. 5. Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza. Kraków 11.03.1608; k. 7. Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza. Kraków, 15.04.1608.

gotowaniach wojennych oraz rosnącej dezercji w szeregach przeciwników. Usiłował pośredniczyć pomiędzy żołnierzami a hetmanem, choćby w kwestii nadań ziemskich, ale formułował też bardziej prywatne prośby pod adresem Chodkiewicza, jak choćby ta o skłonienie Ważyńskiego (Bartosza?) do przysłania większej liczby morszczuków. Dowodzeni przez niego żołnierze skutecznie odpierali próby ataku ze strony Szwedów i wytrzymali jesienią dwumiesięczne oblężenie⁹.

Nie wiadomo, co działo się z Madaleńskim przez kilka następnych lat, można jedynie przypuszczać, że mógł wziąć udział w wyprawie Chodkiewicza do państwa moskiewskiego i walkach pod Moskwą we wrześniu 1612 r., ale nie ma na to żadnych dowodów. Ponownie pojawia się w źródłach w roku 1613, w sytuacji, która wiele mówi o jego relacjach z Janem Karolem Chodkiewiczem. Hetman litewski występuje bowiem w roli swata, pisząc do kasztelana witebskiego Michała Druckiego Sokolińskiego i zalecając Madaleńskiego – występującego w tym liście jako Madalański - jako dobrego kandydata na męża dla pozostającej pod jego opieką nieznannej z imienia Sokolińskiej Reutówny.

Hetman wyraża zdziwienie, że w tych zabawach dzieła rycerskiego znalazł jego podopieczny czas na miłość i postanowił się ożenić. Wskazuje zatem Sokolińskiemu zalety kandydata: wiek – Madaleński jest w kwitnym wieku swym, pochodzenie: przyszły małżonek urodził się starodawnym domu szlacheckim, bogatym w przyjaciół, zamożność: w ocenie hetmana własny majątek, patrymonium, oraz nagrody za dotychczasową wierną służbę, gwarantują Madaleńskiemu samodzielne utrzymanie, bez pomocy obcych oraz zasługi: dotychczasowy żywot, prowadzony na widoku publicznym oraz pełen cnót, zapewnił mu dobrą sławę i łaskę królewską. Chodkiewicz zwraca uwagę na łączące go z Madaleńskim więzy: „Ja mając dawne swe towarzystwo z nim, wspólnym JKM i RPtej usługowaniu, acz wiem że sama grzeczność jego dosyć mu sama przez się zalecenia przynosi, intercessią swą jednak wnoszę do Wm mego miłościwego Pana”. Hetman wstawiając się za Madaleńskim, zapewnia też, że będzie on umiał po winności swej przyjacielskiej dosyć czynić, będzie godnym Wm mego miłościwego pana sługą, mnie jeśli co pewnie to do wszelakiego zasługiwania privatim domostwa Wm obowiąże¹⁰. Sądząc z ustaleń H. Wisnera, wstawiennictwo hetmana nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, bowiem Madaleński, który sta-

⁹ B. PAU-PAN, nr 355, s. 553–554. Jak[ub] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Parnawa, 04.1609; S. 565–566. Jak[ub] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Parnawa, 30.05.1609; Wisner H. Madaliński... S. 110; Podhorodecki L. Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621. Warszawa, 1982. S. 185–195.

¹⁰ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (dalej jako BN BOZ), nr 960, s. 75–76. J. K. Chodkiewicz do kasztelana witebskiego [Michała Druckiego – Sokolińskiego]. Orsza, 12.08.1613 (kopia).

wał na ślubnym kobiercu dwukrotnie, poślubił Zofię Wasilewiczównę, 1. v. Jarosław Stachowską oraz Anną Pagowską¹¹.

Mówiąc o wspólnej służbie, Chodkiewicz mógł już mieć na myśli nie tylko służbę wojskową. Pod koniec 1614 r. Madaleński (występujący jako Madelański) wykonywał też zadania stricte polityczne. Na początku grudnia przedstawił hetmanowi skargi szlachty mściśławskiej, po czym za jego pośrednictwem Chodkiewicz przesłał ustną odpowiedź, wskazując, że nie zabraknie mu ani chęci, ani gotowości do służby obywatelom tego województwa¹². Dwa tygodnie później rozesłał serię listów do grupy zaufanych liderów sejmikowych, w tym Madaleńskiego w których oczekiwał od adresatów, że dołożą wszelkich starań, aby wskazane przez hetmana postulaty polityczne znalazły się w instrukcjach sejmikowych. Miejszem działania Madaleńskiego miał być sejmik mściśławski¹³. Można przypuszczać, że dobrze wykonał swoje zadanie, skoro uczestniczył w obradach sejmiku generalnego przedsejmowego w Słonimiu 31 stycznia 1615 r.¹⁴ Najpóźniej na przełomie lat 1616–1617 nasz bohater otrzymał urząd wojskiego mściśławskiego, w ten sposób tytułował go w ostatnich dniach stycznia 1617 r. Aleksander Korwin Gosiewski¹⁵. Otrzymał także co najmniej jedno nadanie ziemskie w tym województwie: przed marcem 1618 r. król obdarzył go dożywotnio trzema wólkami we wsi Rudodmy, z których dwie Madaleński przekazał 6 marca kościołowi Najświętszej Marii Panny w Mściśławiu¹⁶. Stopniowo musiał ugruntować swoją reputację znaczącego aktora na mściśławskiej scenie politycznej, skoro w 1620 r. Krzysztof Stefan Sapieha wskazywał jako dowód poparcia własnej kandydatury na urząd starosty mściśławskiego życzełością tamtejszej szlachty, o której zapewniał go nie kto inny jak właśnie Madaleński¹⁷.

Z korespondencji z późniejszych lat wynika także, że Madaleński w coraz większym stopniu angażował się w sprawy gospodarcze Chodkiewicza. Z powodu potężnych luk w źródłach wiele kwestii pozostaje niejasnych, ale wyda-

¹¹ Wisner H. Madaliński... S. 110.

¹² BN BOZ, nr 960, s. 301. J. K. Chodkiewicz do szlachty mściśławskiej. Bychów, 05.12.1614 (kopia).

¹³ BN BOZ, nr 960, s. 315–317. J. K. Chodkiewicz do J. Madelańskiego. Bychów, 18.12.1614 (kopia); Listy do pozostałych osób ibidem. S. 309–317.

¹⁴ Akta zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego. T. II. Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek / Oprac. H. Lulewicz. Warszawa, 2009. S. 206.

¹⁵ B. PAU–PAN, nr 342, s. 615–617. A. Gosiewski do J. Medelańskiego. Z obozu, 29.01.1617. H. Wisner datował błędnie tę nominację na ok. 10 lat później: Wisner H. Madaliński... S. 110.

¹⁶ Wisner H. Madaliński... S. 110.

¹⁷ Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника (dalej – ЛНБ), f. 103, op. 1, nr 167 (teka II, nr 17). K. S. Sapieha do L. Sapiehy. Lublin, 19.08.1620.

je się, że jeszcze przed rokiem 1617 Madaleński odgrywał istotną rolę w eksploatacji lasów oraz produkcji i sprzedaży popiołu w dobrach hetmana. Z listów wojskiego mściławskiego, zwłaszcza tych adresowanych do Jana Stanisława Sapiehy powstałych niedługo po śmierci Chodkiewicza przebija poczucie, że bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, natomiast w osiągnięciu większych sukcesów przeszkadzali mu inni słudzy i dzierżawcy hetmana. W 1620 r. nadzorował także gospodarkę w Poczapowie i uczestniczył w sporach sądowych dotyczących tych dóbr. Zajmował się także rekrutacją personelu administracyjnego służącego w dobrach wojewody, choć – jak się wydaje – Chodkiewicz zachował w tej kwestii zdanie decydujące¹⁸.

Nie bardzo wiadomo od kiedy zaczął pożyczać swemu dobroczyńcy – tak bowiem określał hetmana – pieniądze pod zastaw nieruchomości. Po śmierci wojewody wileńskiego wspominał o pożyczce wynoszącej 2263 zł z dwuletnim terminem zwrotu, która uprawniała go do posiadania bliżej nieokreślonych dóbr, choć, sądząc z korespondencji, nie dysponował na poparcie swych roszczeń stosownymi dokumentami¹⁹. Dysponował także prywatną korespondencją Chodkiewicza, którą niezbyt chętnie gotów był ujawnić Sapież, wskazując, że są w niej *secretiora*²⁰. Starał się nawiązać z Chodkiewiczem bliższe relacje, w 1615 r. zapraszał go w odwiedziny do domu²¹, zaś pięć lat później prosił o przyjęcie na dwór hetmański nieznanego z imienia pasierba²². Hetman nie zawsze był zadowolony z jego usług, jak w 1621 r., kiedy wbrew poleceniom Chodkiewicza przekazał jakieś pieniądze właśnie jemu, a nie córce wojewody Annie, która miała niedługo wyjść za mąż za Jana Stanisława Sapież²³.

¹⁸ Biblioteka Muzeum im. Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej B. Czart.), nr 3236, s. 455. J. K. Chodkiewicz do K. Kamińskiego. Wiaźma, 02.12.1617; B. PAU–PAN, nr 356, k. 247–248. K[arol] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Zapole, 22.03.1620; Lietuvos Mokslu Akademijos biblioteka (dalej – LMAB), f. 139, nr 2644. J. K. Madaleński do K. Kamińskiego. Wielona, 12.06.1621 (w tym miejscu pragnę gorąco podziękować dr Krzysztofowi Kossarzewskiemu za udostępnienie mi wypisów korespondencji Madaleńskiego z LMAB); BN BOZ, nr 943, s. 299–301. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Beszdzin (?), 12.12.1621.

¹⁹ BN BOZ, nr 943, s. 299–301. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Beszdzin (?), 12.12.1621.

²⁰ BN BOZ, nr 943, s. 534–536. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. B. m. (rękopis uszkodzony), 12.09.1623.

²¹ B. PAU–PAN, nr 356, k. 102. Jakub Madaleński do J. K. Chodkiewicza. 16.08.1615, miejsce nieczytelne (dopisek): Proszę uniżenie wm swego M. pana i dobrodzieja niech będę tak szczęśliwy że wm ubogi dom mój nawiedzi, gdisz bardzo blisko gościńca jadąc do Hor.

²² B. PAU–PAN, nr 356, k. 247–248. K[arol] Madaleński do J. K. Chodkiewicza. Zapole, 22.03.1620.

²³ B. Czart., nr 3236, s. 735. J. K. Chodkiewicz do Krzysztofa Kamińskiego. Kiesia,

Wydaje się jednak, że przynajmniej do zakończenia wojny z Moskwą aktywność wojskowa odgrywała największe znaczenia w życiu Madaleńskiego. Rezydując na pograniczu, dostarczał hetmanowi istotnych wiadomości. W jedynym zachowanym liście Madaleńskiego do Chodkiewicza z tego okresu, do którego udało mi się dotrzeć, znalazły się informacje wyraźnie wskazujące obarczenie pierwszego z nich obowiązkami wywiadowczymi, polegającymi m. in. na utrzymywaniu kontaktów z litewskimi agentami po stronie rosyjskiej, np. niejakim Hrilonkiem²⁴. Wiadomości te musiały być na tyle ważne, że spotykamy w korespondencji hetmana informacje o tym, że jego słudzy niezwłocznie przesyłali mu listy od Madaleńskiego, zdając sobie sprawę z ich wagi²⁵.

W czasie walk nad Dnieprem i pod Twierdycą na przełomie 1616 i 1617 r., kiedy Aleksander Korwin Gosiewski próbował wraz z nieliczną armią litewską odblokować Smoleńsk, Madaleński pełnił dwojaką funkcję. Z jednej strony kontrolował jeden z kanałów komunikacyjnych pomiędzy Gosiewskim a Chodkiewiczem (drugi wiódł przez Smoleńsk), z drugiej zaś dbał o napływ posiłków i zaopatrzenia do litewskiego obozu. Pomiędzy 29 stycznia a 23 marca przebywał w obozie i prawdopodobnie uczestniczył w walkach²⁶.

W czasie wyprawy królewicza Władysława służył jako towarzysz w chorągwi husarskiej hetmana wielkiego. Nie wiadomo, ile koni liczył jego poczet, ale sądząc ze spisu osób zasłużonych w czasie szturm Moskwy w październiku 1618 r., dokonanego kilka lat później, już po śmierci Chodkiewicza, zajmował ważniejsze miejsce niż porucznik Wincenty Młocki²⁷. Jednak zadania, którymi obarczano Madaleńskiego daleko wykraczały poza normalne obowiązki towarzysza husarskiego. Wydaje się, że zdobył on zaufanie nie tylko hetmana, ale

03.08.1620; B. Czart., nr 3236, s. 741. J. K. Chodkiewicz do Krzysztofa Kamińskiego. Kiesia, 08.08.1620.

²⁴ B. PAU-PAN, nr 356, k. 102. Jakub Madaleński do J. K. Chodkiewicza. 16.08.1615, miejsce nieczytelne.

²⁵ B. PAU-PAN, nr 356, k. 46. Walery Wojdat do J. K. Chodkiewicza. Radoml, 21.12.1614; B. PAU-PAN, nr 356, k. 80. Maciej Suchodolski do J. K. Chodkiewicza. Mohylów, 22.07.1615; B. PAU-PAN, nr 356, k. 160.

²⁶ B. PAU-PAN, nr 342, s. 615–616. A. Gosiewski do J. Madaleńskiego. Z obozu, 29.01.1617; B. PAU-PAN, nr 342, s. 611–613. A. Gosiewski do Jakuba Madaleńskiego. Obóz w Twierdycy, 23.03.1617; BN BOZ, nr 1795, t. 7, k. 31–32. A. Gosiewski do J. K. Chodkiewicza. Obóz w Twierdycy nad Dnieprem, 09.03.1617.

²⁷ Stockholm, Riksarkivet, Skokloster Samlingen, E 8600 (brak paginacji): Towarzystwo chorągwie usarskie Hetmana ś. Pamięci nieboszczyka Pana Chodkiewicza w szturmie stołecznym będącego y z dawna zasłużonego (w tym miejscu pragnę gorąco podziękować mgr Andrzejowi G. Przepiórcę za udostępnienie mi tego dokumentu).

także Władysława Zygmunta Wazy. Już na początku wyprawy królewicz zlecił Madaleńskiemu, aby ustnie powiadomił hetmana o wszystkich sprawach wymagających rozstrzygnięcia, pisząc: „Przeto prosimy abyś wm. dał zupełną we wszystkim wiarę, co imieniem naszym opowie”²⁸.

Wydaje się także, że wojski mściśławski otrzymał zadania o charakterze logistycznym. Pod koniec października Chodkiewicz w liście do Lwa Sapiehy, który najwyraźniej skarżył się na brak kwater dla dworu i chorągwi w Wiaźmie (okazało się bowiem, że biskup Lipski otrzymał te same kwatery), tłumaczył, że dyslokacją wojska zajmowali się w imieniu królewicza jego słudzy. Madalański (w takiej formie pojawia się tutaj nazwisko naszego bohatera) był jednym z nich i jego zadaniem było rozmieszczenie oddziału hetmańskiego. Chodkiewicz nie miał prawa wtrącać się w rozdzielania leży. Wojski mściśławski był zaś niewinny (być może Sapieha w swoim nieznany liście atakował Madalańskiego), ponieważ decyzje o przeznaczeniu Wiaźmy na siedzibę królewicza i komisarzy podjął sam Władysław. Jedyne, co hetman mógłby zrobić, to napisać do Madalańskiego, aby znalazł takie rozwiązanie całego problemu, z którego Lipski i Sapieha byliby zadowoleni²⁹.

Jakub Sobieski zanotował pod datą 10 sierpnia 1618 r., że niejaki Magdaliński został wysłany z poselstwem do oddziałów wolontarskich, które pod komendą Idziego Kalinowskiego zajęły Białą. Półtora miesiąca później ten sam człowiek obarczony został skomplikowaną misją o charakterze ceremonialno – wywiadowczym. Na polecenie królewicza, hetmana i komisarzy miał udać się do obozu Kozaków Zaporoskich, którzy w liczbie 40 tysięcy przybyli pod Moskwę i wręczyć ich wodzowi, hetmanowi Piotrowi Konaszewiczowi Sahajdacznemu chorągiew, bębny i buławę hetmańską. Otrzymał przy tym osobne polecenie od Chodkiewicza, aby „animusze ich (tj. Zaporozców – P.G.) wyrozumieć”, oraz Władysława, który chciał się dowiedzieć, czy podkomendni Sahajdacznego wezmą udział w szturmie stolicy carów”. Misja najwyraźniej zakończyła się powodzeniem, skoro Zaporozcy wzięli udział w październikowym szturmie wspólnie z Madaleńskim³⁰.

²⁸ B. PAU–PAN, nr 359, k. 74. Władysław Zygmunt Waza do J. K. Chodkiewicza. Mohylów, 12.09.1617.

²⁹ B. Czart., nr 3236, s. 441. J. K. Chodkiewicz do L. Sapiehy. Ze stanowiska, 26.10.1617.

³⁰ Sobieski J. *Diariusz ekspedycje moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*. Opole, 2010. S. 68, 74, 145; Kobierzycki S. *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*. Wrocław, 2005. S. 249 (tutaj występuje jako Madaliński); B. PAN w Kórniku, nr 292, s. 102–103. Adam Nowodworski, L. Sapieha, K. Plichta, A. Gosiewski, J. Sobieski do Zygmunta III. Obóz na Zwinogrodzie, 29.09.1618 (kopia); Majewski A. A. *Moskwa 1617–1618*. Warszawa, 2006. S. 145–158.

Po zakończeniu działań wojennych Madaleński wrócił do zajęć gospodarczych, nie stronił także od polityki. Posłował na sejm 1621 r., gdzie wspólnie z częścią posłów litewskich związanych z Krzysztofem Radziwiłłem miał uczestniczyć w walce, której celem była rezygnacja z pomysłu wysłania pospolitego ruszenia z Wielkiego Księstwa Litewskiego na Podole, gdzie miałyby ono walczyć z Turkami³¹. Opozycja proponowała, aby pozostawić je na Litwie, gdzie w razie potrzeby mogło by zostać wykorzystane w Inflantach przeciw Szwedom. Warto jednak zwrócić uwagę, że w opinii Stanisława Buczyńskiego wszyscy senatorowie i posłowie litewscy poparli postulat Radziwiłła³², trudno zatem dopatrywać się we wsparciu ze strony Madaleńskiego jakiejś formy dezercji z obozu chodkiewiczowskiego, choć nie można wykluczyć, że przewidywał on rychły zgon hetmana i starał się zabezpieczyć na przyszłość. W tym samym czasie otrzymywał zresztą polecenia natury gospodarczej od wojewody wileńskiego, dotyczące przekazania bliżej nieokreślonych pieniędzy ekonomowi Chodkiewicza, Krzysztofowi Kamińskiemu³³. Można w tej sytuacji zauważyć – bodaj po raz pierwszy – zdolność wojskiego mściśławskiego do balansowania pomiędzy frakcjami politycznymi, którą będzie miał okazję zaprezentować w przyszłości. Nasz bohater nie wziął udziału w wyprawie chocimskiej, podczas której śmierć znalazł jego dotychczasowy patron i dobrodziej Jan Karol Chodkiewicz. Dla Madaleńskiego nadszedł trudny czas walki o utrzymanie dotychczasowej pozycji społecznej i ekonomicznej.

Sądząc z zachowanych źródeł wojski mściśławski nie wziął udziału ani w wojnie inflanckiej 1621–1622, zakończonej utratą Rygi, ani w sporach o spadek po Janie Karolu Chodkiewiczu. Utrzymywał kontakty z Sapiehami: w pierwszej kolejności z marszałkiem wielkim litewskim Janem Stanisławem, ale także z kanclerzem litewskim Lwem. Wydaje się, że Jan Stanisław usiłował się zorientować w sytuacji prawno – ekonomicznej dóbr zmarłego hetmana, które stały się jego własnością dzięki małżeństwu z córką Chodkiewicza. Wojski mściśławski musiał się zatem tłumaczyć, na jakiej podstawie wszedł w posiadanie niektórych dóbr, należących do wojewody wileńskiego oraz wyjaśniać sposób zarządzania dobrami oraz eksploatacji lasów. Polecał także marszałkowi litewskiemu niektórych dawnych współpracowników, na przykład faktora Hansa Mengera. Kontakty nie miały wyłącznie charakteru korespondencyjnego, bowiem panowie spotykali się chociażby w Warszawie. Madaleński osobiście negocjował wa-

³¹ Augustyniak U. W służbie hetmana... S. 225.

³² AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej AR), dz. V, Nr 1584/I, s. 71. S. Buczyński do K. Radziwiłła. Warszawa, 18.09.1621.

³³ BN BOZ, nr 943, s. 534–536. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. B.m. (rękopis uszkodzony), 12.09.1623.

runki dalszego dzierżenia dóbr chodkiewiczowskich z Lwem Sapiehą i wydaje się, że pomiędzy stronami doszło do porozumienia, bowiem z listu wynika, że wojski mściśławski nadal brał udział w nadzorowaniu i sprzedaży towarów leśnych, przede wszystkim popiołu, deklarował także składanie corocznych rachunków z bliżej nieokreślonych dóbr w Bychowie. Pomiedzy nim a Sapiehami dochodziło do bliżej nieokreślonych transakcji finansowych, w których Madaleński występował jako tak jako wierzyciel, jak i dłużnik³⁴.

Nie można wykluczyć, że Madaleński utrzymywał bliższe kontakty z bratem zmarłego hetmana, wojewodą trockim Aleksandrem Chodkiewiczem. Przemawiałby za tym fakt, że w drugiej połowie lat dwudziestych wojski mściśławski pozostawał na służbie chorążego wielkiego koronnego Prokopa Sieniawskiego, męża Anny Eufrozyny z Chodkiewiczów, córki Aleksandra. Za sprawą tego małżeństwa, zawartego w 1623 r., Sieniawski wszedł w posiadanie Szkłowa, mianując jego zarządcą najpóźniej w 1625 r. właśnie Madaleńskiego. Należy jednak odnotować, że nie udało mi się dotrzeć do jakichkolwiek dokumentów, potwierdzających związku wojewody i wojskiego mściśławskiego³⁵.

Na początku 1625 r. Madaleński został posłem na sejm walny w Warszawie, gdzie jego działalność obserwował zaufany rezydent Krzysztofa Radziwiłła, Stanisław Buczyński. Na podstawie jego spostrzeżeń trudno wnioskować o bliższych związkach wojskiego mściśławskiego z hetmanem polnym litewskim, bowiem Buczyński wskazywał na niego jako na osobę odpowiedzialną za rozgłaszanie plotek o rzekomym zaciągu oddziału Lisowczyków, którzy grabili ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Madaleński otrzymał informacje na ten temat od Miaskowskiego (Łukasza ?), pisarza pokojowego hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego. Łączenie nazwiska księcia z kupami swawolnymi były dlań bardzo niewygodne, można zatem podejrzewać, że nie był z tego powodu nazbyt zadowolony. Madaleński opuścił sejm w pierwszej dekadzie lutego, jeszcze przed przyjazdem Radziwiłła³⁶. Co ciekawe, podczas tego sejmiku Sieniawski aktywnie wspierał Radziwiłła³⁷. W tym samym roku, choć nie wia-

³⁴ BN BOZ, nr 943, s. 299–301. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Beszdzin (?), 12.12.1621; s. 534–536. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. B.m. (rękopis uszkodzony), 12.09.1623; LMAB, f. 139, nr 2645, k. 1. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Mściśław(?), 02.04.1624; k. 3. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Zapole (?), 08.11.1624.

³⁵ Nagielski M. Sieniawska z Chodkiewiczów Anna Eufrozyna (zm. 1633) // Polski Słownik Biograficzny. T. XXXVII. Warszawa – Kraków, 1996–1997. S. 96–97; idem, Sieniawski Prokop h. Leliwa (zm. 1627) // PSB. T. XXXVII. S. 146–147; AGAD, AR, dz. V, nr 9066. S. 7. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szklów, 20.01.1627.

³⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 1584/III, s. 98. S. Buczyński do K. Radziwiłła. Warszawa, 27.01.1625; S. 122. S. Buczyński do K. Radziwiłła. Warszawa, 07.02.1625.

³⁷ Nagielski M. Sieniawski... S. 147.

domo dokładnie kiedy, Madaleński otrzymał królewski przywilej na 100 włók we włości Iwanowskiej, które miał dzierżyć na prawie lennym³⁸.

W lipcu tegoż roku Szwedzi ponownie najechali Inflanty. Krzysztof Radziwiłł rozpoczął przygotowania wojenne najpóźniej 17 lipca. Rozesłał uniwersały do szlachty litewskiej, wojski mściśławski oblatował jeden z egzemparzy w grodzie mściśławskim, wbrew rozkazom Zygmunta III. Madaleński był jedną z osób, której hetman zaproponował list przypowiedni względnie porucznikostwo we własnej rocie husarskiej³⁹. Dwukrotnie odmówił, zasłaniając się złym stanem zdrowia. Pod koniec pierwszej dekady sierpnia z analogiczną ofertą zwrócił się doń Lew Sapieha, niedawno obdarzony buławą wielką litewską. Odpowiedź wojskiego mściśławskiego była bardzo ciekawa, ponieważ najpierw podkreślił on fakt odrzucenia oferty Radziwiłła, wskazując, że uczynił tak z powodu stanu zdrowia, po czym odmówił także wojewodzie wileńskiemu. Tym razem uzasadnił to koniecznością wykonania rozkazów królewskich, które zmuszały go do udziału w komisji mającej dokonać rewizji dóbr krzyzewskich. Obu hetmanom złożył deklarację gotowości wysłania do obozu pocztu husarskiego. Dotrzymał obietnicy w przypadku Sapiehy, w obozie wojewody wileńskiego znalazł się dziewięciokonny poczet, wystawiony przezeń własnym sumptem, który służył w chorągwi Aleksandra Korwina Gosiewskiego⁴⁰.

Pod koniec roku hetman polny zwrócił się do wojskiego mściśławskiego z prośbą o reprezentowanie jego interesów na mściśławskim sejmiku przedsejmowym. Odpowiedź Madaleńskiego zasługuje na uwagę. Zaczął on od wskazanie, że książęce listy dotarły doń z niewiadomych przyczyn za późno, aby mógł spełnić wolę Radziwiłła. Następnie zadeklarował gotowość do przysług i wsparcie dla nadawcy, którego oskarżano o nieudolność i zaniedbanie obrony Litwy przed Szwedami i którego zaciągi wojskowe spotkały się z dezaprobatą Zygmunta III, żądającego ich jak najszybszego rozpuszczenia. Oczywiście wojski mściśławski podkreślił, że nie wierzy w pogłoski rozpuszczane przez ludzi złej woli. Jednak jeżeli książę uwierzył w te słowa i oczekiwał aktywnego współdziałania

³⁸ Augustyniak U. W służbie hetmana... S. 295.

³⁹ Российская Национальная Библиотека, Санкт-Петербург (далее РНБ), ф. 971, оп. 2, д. 321/2, с. 66. Memoriał co się już w sprawach inflanckich odprawiło.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 1. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Zapole, 23.07.1625; S. 3. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Krzyzew, 02.08.1625; ЛНБ, ф. 103, оп. 1, с. 485 (t. IV, nr 35). J. K. Madaleński do L. Sapiehy. Krzyzew, 12.08.1625; LMAB, f. 264–1210, k. 7v. Anno Domini 1625. Rejestr popisowy wojska wszystkiego JKM do Infant przeciwko Gustawowi Ks. Sudermańskiemu, tak za listami JKM, jako i Jmci p. hetmana w. W. Ks. Lit. przypowiednemi zaciągnięnego, w ćwierci pierwszej będącego.

nia, dalsza część listu przyniosła mu srogie rozczarowanie. Madaleński w sejmiku nie uczestniczył z powodu choroby, nie dysponował egzemplarzem instrukcji, zaś jednym z posłów został miejscowy starosta, Krzysztof Stefan Sapieha, co z całą pewnością nie mogło ucieszyć walczącego o polityczny byt hetmana. Nasz bohater pozwalał zatem Radziwiłłowi wierzyć, że może liczyć na jego pełne wsparcie, ale podobnie jak pół roku wcześniej nie zrobił nic, aby mu skutecznie dopomóc⁴¹.

Wydaje się jednak, że związki pomiędzy oboma panami uległy po roku 1625 zacieśnieniu. Stało się tak za sprawą śmierci Prokopa Sieniawskiego 9 stycznia 1627 r. Zmarły, jak wspominałem, uczynił wcześniej Madaleńskiego zarządcą Szkłowa, nakazując mu konsultacje we wszystkich sprawach z Radziwiłłem⁴². Sytuacja wdowy, Anny Eufrozyny Sieniawskiej nie była godna pozazdrosczenia, ponieważ mąż pozostawił po sobie wiele długów, między innymi u Radziwiłła, a na pozostawione w Wielkim Księstwie Litewskim dobra chciwie spoglądali miejscowi potentaci⁴³. Madaleński został jednym z wykonawców testamentu Sieniawskiego⁴⁴.

Madaleński utrzymywał w latach 1627–1628 względnie intensywną korespondencję z hetmanem polnym litewskim. Trudno na jej podstawie jednoznacznie określić jego postawę względem dotychczasowej chlebobawczyni i potencjalnego nowego patrona. Zwrócił się do księcia z prośbą o objęcie Szkłowa ochroną, konieczną z racji szkód, jakie wyrządzali w tych dobrach słudzy Lwa Sapiehy i Maksymowiczów, szczególnie Romana. W kontaktach z nimi wojski mściśławski nie wahał się podkreślać swych związków z Radziwiłłem, choćby poprzez stałe wskazywanie, że nie podejmie żadnych decyzji bez zgody pana na Birzach⁴⁵. Prosił także księcia o wstawiennictwo u wierzycieli Sieniawskiej, licząc na to, że zgodzą się oni na odroczenie terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy⁴⁶.

Wydaje się, przynajmniej na podstawie listów Madaleńskiego do hetmana, że wojski mściśławski zaangażował się bardzo w próbę przekonania Sieniawskiej do oddania Szkłowa warendę Radziwiłłowi. Trudno jednoznacznie przesądzać, czy działanie to było podyktowane chęcią uratowania tych dóbr przed

⁴¹ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 5. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Zapolie, 03.01.1626.

⁴² AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 7. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szklów, 20.01.1627.

⁴³ Nagielski M. Sieniawska... S. 96–97.

⁴⁴ Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁴⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 9. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Sokołów, 21.07.1627; S. 13. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szklów 19.08.1627.

⁴⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 23. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Czarnorucze, 14.10.1627; s. 26. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szklów, 23.10.1627.

zajęciem przez Radziwiłła, który był jednym z ważniejszych wierzycieli zmarłego, czy raczej zmierzało do nawiązania relacji z nowym patronem. Wiadomo, że sprawa długów negatywnie zaważyła na relacjach chorążyny koronnej z hetmanem polnym litewskim, doszło nawet do sporów sądowych i groźby zajęcia dóbr Sieniawskiej, czego udało się uniknąć dzięki spłaceniu długów przez wdowę. Z korespondencji wynika, że Anna Eufrozyna i jej otoczenie stracili w znacznym stopniu zaufanie do Madaleńskiego, który żalił się nawet, że groziła mu utrata życia. Jak się wydaje, przestał być zarządca Szkowa, ale warto nadmienić, że w 1628 ponownie proponowano mu objęcie tego stanowiska⁴⁷. Przy okazji dowiedzieliśmy się czegoś na temat majątku posiadanego przez naszego bohatera. Utrzymywał on bowiem, że pożyczył Sieniawskiemu 40 tysięcy złotych, nie doczekawszy się zwrotu, a w marcu 1628 r. dysponował niemałą kwotą 11 572 zł, pomimo tego, że spłacił niemal 10 tysięcy złotych tytułem bliżej nieokreślonego długu Sieniawskiego⁴⁸.

Radziwiłł zaczął odgrywać w życiu Madaleńskiego znacznie ważniejszą rolę niż dotychczas. Nasz bohater zalecił hetmanowi przyjaciela, Jana Woynę Jasienieckiego, który chciał zostać podsędkiem mściśławskim. Madaleński prosił o wstawiennictwo za nim u kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, sam zainteresowany szukał także wsparcia Krzysztofa Wiesiołowskiego⁴⁹. Donosił księciu o przebiegu i rezultacie obrad sejmikowych, podając mu spis deputatów trybunalskich z białoruskich powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁰. W 1628 r. podpisał się, jako deputat trybunalski, pod aktem fundacji folwarków Bołotkowice i Proszczyce na szkołę i alumnat słucki⁵¹. Należy jednak odnotować, że nadal utrzymywał kontakty z Janem Stanisławem Sapiehą, z którego sprawą, która wielkiej potrzebuje przestrogi, rozpatrywaną przed Trybunałem Litewskim, zetknął się w czasie tej samej kadencji i którego prosił o przysłanie biegłego prawnika, najlepiej Tomasza Terlikowskiego. Przy okazji podkreślał życzliwość, której od dawna doznawał od marszałka litewskiego, za

⁴⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 19. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 06.10.1627; s. 23. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Czarnorucze, 14.10.1627; s. 26. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 23.10.1627; s. 30. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 16.11.1627; S. 34. J. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 10.03.1628; s. 37. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 11.03.1629; s. 40. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 09.04.1629; Nagielski M. Sieniawska... S. 96–97.

⁴⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 34. J. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 10.03.1628.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 23. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Czarnorucze, 14.10.1627.

⁵⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 16–17. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 14.09.1627; s. 34. J. Madaleński do K. Radziwiłła. Szkłów, 10.03.1628.

⁵¹ Augustyniak U. W służbie hetmana... S. 365.

którą chciałby się odwdziżyć⁵².

Nie udało mi się dotrzeć do jakichkolwiek dowodów potwierdzających ewentualny udział Madaleńskiego w walkach w Inflantach lub Prusach Królewskich w latach 1626–1629. Został natomiast wybrany posłem z województwa mściławskiego na drugi sejm 1629 r.⁵³, na którym powołano go na mocy konstytucji w skład Trybunału Skarbowego, który miał się zebrać w Wilnie w marcu następnego roku. Zadaniem tego sądu miało być rozliczenie rachunków poborców i arendarzy podatków oraz osądzenie osób łamiących zakazy wywozu towarów poza granice państwa i żołnierzy, którzy pomimo wzięcia żołdu nie przybyli do obozu lub stawili niepełne poczty. Madaleński miał za tę pracę otrzymać wynagrodzenie w wysokości 100 kop groszy litewskich, pochodzących z kar nakładanych na skazanych poborców, ale nie wiadomo, czy wziął udział w obradach⁵⁴. W styczniu 1630 r. pełnił natomiast rolę radziwiłłowskiego rezydenta na dworze królewskim, zastępując Stanisława Kurosza i relacjonując księciu audiencję, jaką odbył u Zygmunta III Andrzej Rey⁵⁵.

Ponownie wybrano go posłem dwa lata później, raz jeszcze z województwa mściławskiego, posłem na sejm 1631 r. Ciekawe były okoliczności elekcji. Hetman polny polecił Madaleńskiemu, aby został posłem, ale w czasie, kiedy odbywał się sejmik przedsejmowy nasz bohater musiał się stawić przed sądem ziemskim orszańskim, z powodu powództwa, jakie wytoczył przeciw niemu Lew Sapieha. Wojski mściławski nie uczestniczył w sejmiku, ale pomimo to został wybrany i dopiero po jakimś czasie otrzymał instrukcję poselską⁵⁶. Podczas sejmiku został mocą konstytucji Trybunał Skarbowy Wileński po raz kolejny powołany w skład Trybunału Skarbowego, którego zadaniem miało być sprawdzenie rachunków poborców i arendarzy skarbowych w celu szybszego odzyskania przez skarb zaległości podatkowych narosłych od roku 1624. Także tym razem wynagrodzenie miało być płacone z dochodów płynących z kar nakładanych na nieuczciwych poborców i wynosić 100 kop groszy litewskich⁵⁷, znowu nie wia-

⁵² ЛНБ, ф. 103, оп. 1, с. 948 (teka VII, nr 48). J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Nowogródek, 06.12.1628.

⁵³ Serebryk J. *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*. Opole, 1989. S. 82.

⁵⁴ *Volumina Constitutionum*, t. III 1611–1640, vol. 2: 1627–1640 (dalej – VC) / Wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz. Warszawa, 2013. S. 91.

⁵⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 43. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Tykocin, 18.01.1630; Augustyniak U. *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*. Warszawa, 2001. S. 58.

⁵⁶ Serebryk J. *Op. cit.* S. 82; AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 46. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Zapole, 06.10.1630.

⁵⁷ VC. T. III, vol. 2. S. 104.

domo jednak, czy Madaleński wziął udział w obradach. Należy jednak odnotować fakt ponownego wyboru, wskazujący na uznanie, jakim nasz bohater cieszył się wśród kolegów posłów, szczególnie, że skład obu trybunałów różnił się znacząco.

W 1632 r. wojski mściśławski wziął udział w sejmiku predelekcyjnym we Mściśławiu, gdzie zgodnie z wolą Radziwiłła zadbał o odpowiedni kształt instrukcji. Został także wybrany jednym z piętnastu posłów na zjazd elekcyjny, na który przybył prawdopodobnie w otoczeniu hetmana polnego, z którym miał się spotkać pod Liwem⁵⁸. Jego podpis znalazł się pod aktem wyboru królewicza Władysława Zygmunta⁵⁹. Niedługo jednak zabawił w Koronie, bowiem rozpoczęcie działań wojennych przez państwo moskiewskie zmusiło go do powrotu na Litwę. Już w styczniu 1633 r. spieszył się tak bardzo na rozkaz Radziwiłła do obozu, że nie zdążył zaopatrzyć swoich husarzy w chorągiew, proporce i kopie, stąd prosił hetmana, aby uznał jego rotę za rajtarską⁶⁰.

H. Wisner słusznie uznał wojnę smoleńską za najgłośniejszy okres w życiu Madaleńskiego⁶¹. W marcu dowodził wyprawą, która zdołała wprowadzić posiłki do oblężonego Smoleńska. Pod koniec maja hetman polny opuścił obóz pod Krasnem, powierzając dowództwo właśnie Madaleńskiemu, którego zastępcą został hetmański sekretarz, Jan Moskorzewski, przez którego księżę kontaktowała się z wojskiem. Wojski mściśławski zdołał w czerwcu – dzięki śmiałości atakowi na pozycję oblegających Smoleńsk oddziałów Prozorowskiego – zapobiec moskiewskiemu szturmowi Smoleńska, zdołał także odwieść podkomendnych od zawiązania konfederacji. W lipcu przeniósł obóz z Krasnego do Mikulina, cały czas wysyłając podjazdy i skupiając uwagę znacznych sił przeciwnika. Regimentarstwo Madaleńskiego skończyło się wraz z powrotem Radziwiłła do obozu 17 sierpnia⁶².

Po przybyciu pod oblężony Smoleńsk Władysława IV strona polsko-litewska przystąpiła do prób odblokowania twierdzy. Madaleński pozostał jednym z ważniejszych i bardziej aktywnych dowódców pułku. W czasie walk 21 wrze-

⁵⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 49. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Mściśław, 17.08.1632.

⁵⁹ Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁶⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 53. J. K. Madaleński do K. Radziwiłła. Mohylów, 19.01.1633.

⁶¹ Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁶² Lipiński W. Wojna smoleńska 1632–1634. Zabrze – Tarnowskie Góry, 2012. S. 109–122; Nagielski M. Wstęp. Wojna smoleńska 1632–1634 Rzeczypospolitej z Moskwą // *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*. Warszawa, 2006. S. 13–20; Wisner H. Madaliński... S. 110.

śnia jego oddziały podlegały bezpośredniemu dowództwu Radziwiłła i miały za zadanie opanowanie położonej na Górze Pokrowskiej cerkwi pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Zadanie to nie zostało wykonane, Moskwicini zdołali odeprzeć atakujące oddziały zadając im znaczne straty, niemniej dowództwo moskiewskie oceniło, że nie będzie w stanie dłużej utrzymać tej pozycji i przeprowadziło ewakuację w nocy z 22 na 23 września. Między innymi dzięki temu stronie polsko-litewskiej udało się odblokować Smoleńsk od północy i nawiązać kontakt z obleganą załogą miasta⁶³.

W październikowych walkach o Żaworonkowe Wzgórze Madaleński został poważnie ranny i opuścił obóz⁶⁴, udając się do Zapola. W uznaniu zasług monarcha zaproponował wojskiemu mścislawskiemu stopień rotmistrza chorągwi husarskiej zmarłego ponad pół roku wcześniej Lwa Sapiehy, oferując nawet wsparcie finansowe w wysokości kilku tysięcy złotych. Madaleński zdecydował się przedstawić całą sprawę Kazimierzowi Leonowi Sapieże, synowi i jednemu z dwóch spadkobierców hetmana wielkiego litewskiego. List zasługuje na uwagę, ponieważ jego treść pokazuje, że pomimo ścisłych więzi pomiędzy Madaleńskim a Radziwiłłem nasz bohater starał się utrzymywać jak najlepsze relacje z Sapiehami⁶⁵.

Okazało się, że Madaleński wypełnił polecenie Sapiehy i zatrzymał w jego imieniu w służbie chorągiew husarską zmarłego hetmana wielkiego aż do czasu przyjazdu króla do obozu. Nie otrzymał od tamtej pory żadnych nowych poleceń, zaś z rozmowy z podkanclerzym Pawłem Sapiehą wywnioskował, że ani Kazimierz Leon, ani Jan Stanisław nie podejmą się trudu prowadzenia rotty. Zdecydował się jednak napisać list, ponieważ widział gorący afekt towarzystwa do Kazimierza Leona. Król proponował mu list przypowiedni „y kilka tysięcy złotych kontentował, ja jednak wiedząc powinność moję przeciwko WMMM Panu któremum jako sławnej pamięci Jegomości Panu Rodzicowi WMci do usłużenia jestem obowiązany, listu przypowiedniego z kancellaryi bratem nie chciał aż-bym skuteczną miał w tej mierze od WMMPana declararatiam”.

Madaleński prosił o szybką decyzję, bowiem służba kończy się 17 grudnia, zatem deklaracja Sapiehy byłaby pilnie potrzebna. Jeśli nie będzie chciał być rotmistrzem, Madaleński będzie w stanie odwieźć mu bębny i chorągiew lub ode-

⁶³ Lipiński W. Op. cit. S. 157–167; Nagielski M. Op. cit. S. 24–26.

⁶⁴ Lipiński W. Op. cit. S. 203; Wisner H. Madaliński... S. 110.

⁶⁵ ЛНБ, ф. 103, оп. 1, с. 1221 (teka IX, nr 21). J. K. Madaleński do K. L. Sapiehy. Zapole, 08.12.1633; H. Wisner dotarł do kopii tego listu, znajdującej się w BN BOZ, nr 931, k. 59v., ale analizował go jedynie pod kątem wymagań finansowych stawianych rotmistrzom, vide Wisner H. Rzeczpospolita Wazów. T. II. Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia. Warszawa, 2004. S. 129.

słać je za pośrednictwem towarzystwa. Zwracał jednak uwagę, że chorągiew dobrze spisywała się w boju, o czym świadczyć może postrzelany sztandar: „Pro finali jednak z tym się WMci Memu MPanu deklaruję, że ja wolałbym listu odpowiedniego nie biorąc nad tą kompanią u WMMPana porucznikować, gdyż i substancja moja uboga takiego znieść nie może ciężaru i dobry mój afekt przeciwko WMci moim Mciwym Panu taką do usłużenia po mnie wyciąga ochotę”. Madaleński zatrzymał także w służbie w imieniu Kazimierza Leona piechotę, którą opuścił dowódca, niejaki Narajowski, ale Krzysztof Radziwiłł, powróciwszy do obozu, oddał ją pod komendę Wołka. Najlepiej, aby tę sprawę Sapieha załatwił z Radziwiłłem, Madaleński deklaruje gotowość do służby.

Wysokiej rangi podkomendny Krzysztofa Radziwiłła deklarował zatem chęć służenia własną osobą Kazimierzowi Leonowi Sapieże, którego stosunki z hetmanem polnym nie należały do najlepszych. Uchylił się także od przyjęcia na siebie tytułu rotmistrza dawnej rotę Lwa Sapiehy, jako powód podając niezdolność do podolania kosztom tego przedsięwzięcia i chęć świadczenia przysług Sapieże i równocześnie proponował swoją kandydaturę do stopnia porucznika, zastępującego jedynie rotmistrza Sapiechę w wykonywaniu obowiązków. Trzeba przypomnieć, że Madaleński dowodził już rotą husarską, możliwe zatem, że w jego ocenie koszt dowodzenia drugą byłby zbyt wysoki, niemniej porucznikowanie chorągwi sapieżyńskiej nieuchronnie prowadziłoby do konfliktu z Radziwiłłem. Możliwe jednak, że wojski mściławski wiedział, że Sapieha nie zrezygnuje ze swego otium i dla zmniejszenia kosztów zdecyduje się na rozwiązanie jednostki. Gdyby tak było, ofertę Madaleńskiego należałoby odbierać wyłącznie jako deklarację intencji, próbę podtrzymania dobrych stosunków z Sapiehami i Radziwiłłem równocześnie. Nie można jednak wykluczyć, że był to sygnał wskazujący na chęć odejścia z faksji radziwiłłowskiej i znalezienia nowego patrona.

Madaleński wrócił do obozu i po kapitulacji wojsk moskiewskich, kiedy armia polsko-litewska ruszała pod Białą, dowodził jednym z trzech pułków, obok króla i Radziwiłła, co pokazywało jego znaczącą pozycję w armii⁶⁶. Kampania smoleńska przyniosła mu nowe nadania królewskie. 23 kwietnia otrzymał na prawie lennym 200 włók w stanie Iwanowskim, powiększone 3 czerwca t. r. o następne 200. 6 czerwca uzyskał zezwolenie na wyrób towarów leśnych w posiadanych przez siebie dobrach królewskich⁶⁷. Król wyraźnie doceniał jego zasługi, choć może zastanawiać fakt, że nie otrzymał żadnego znaczniejszego urzędu.

⁶⁶ Nagielski M. Op. cit. S. 47; Wisner H. Madaliński. S. 110.

⁶⁷ Augustyniak U. W służbie hetmana... S. 274, 295; Nagielski M. Op. cit. S. 318, przyp. 16.

Na początku 1635 r. król obarczył Madaleńskiego niezwykle misją. Wojski mściśławski został bowiem prywatnym wysłannikiem monarchy do Moskwy, towarzyszącym poselstwu, które miało doprowadzić do ratyfikacji traktatu polanowskiego. Posłami zostali Kazimierz Leon Sapieha, kasztelan kamieniecki Aleksander Piasoczyński i Piotr Wiażewicz, zaś zadaniem Madaleńskiego było kupno futer dla Władysława IV. Towarzyszył mu w tej drodze okazałych rozmiarów poczet: 30 ludzi, 40 koni i 20 wozów⁶⁸. Powierzenie tego zadania naszemu bohaterowi świadczy o dużym zaufaniu ze strony monarchy oraz o dobrych relacjach z przewodzącym poselstwu Sapiehą, o którego ewentualnych protestach nie ma wzmianki w źródłach. Można przypuszczać, że nagrodą za udział w poselstwie było kolejne nadanie. 17 września w obozie pod Kwidzynem władca nadał wojskiemu mściśławskiemu następne 200 włók w stanie Iwanowskim na prawie lennym⁶⁹. Nie był to ostatni przejaw łaski królewskiej, pod koniec lutego 1636 r. Władysław IV obdarzył go starostwem borciańskim w powiecie lidzkim, które dotychczas dzierżył zmarły właśnie kasztelan nowogrodzki Bazyli Kopec⁷⁰.

Madaleński uczestniczył w drugim sejmie 1635 r.⁷¹, po czym zdaniem H. Wisnera wycofał się z aktywnego życia politycznego i osiadł w swoim majątku Berzetnia w województwie mściśławskim, które nabył w 1621 r. Zmarł przed 10 marca 1638 r.⁷² Sejm zwyczajny w Warszawie w 1638 r. zatwierdził cesję stu włók majątności Przylepów w województwie smoleńskim na rzecz klasztoru Karmelitów we Mściśławiu⁷³.

Wedle opinii biografów Madaleńskiego, wywodził się on z Korony, z ziemi wieluńskiej. Zebrane przeze mnie materiały nie potwierdzają żadnych związków wojskiego mściśławskiego z krewnymi w Koronie, cała jego kariera wiąże się z Wielkim Księstwem Litewskim. Jeśli przyjąć, że Madalański, wspomniany w korespondencji Zygmunta III z Janem Karolem Chodkiewiczem był tożsamy z naszym bohaterem, można zaryzykować twierdzenie, że Madaleński stawiał pierwsze kroki w życiu publicznym na dworze Zygmunta III jako komornik królewski. Rychło jednak związał się z hetmanem wielkim litewskim, który do swej śmierci pozostawał jego patronem.

⁶⁸ Wisner H. *Rzeczpospolita Wazów...* T. II. S. 258, 291–292.

⁶⁹ Augustyniak U. *W służbie hetmana...* S. 274, 295.

⁷⁰ Radziwiłł A. S. *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. I (1632–1636). Warszawa, 1980. S. 515.

⁷¹ Dziągielewski J. *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa, 1992. S. 172.

⁷² Wisner H. *Madaliński...* S. 110.

⁷³ VC. T. III, vol. 2. S. 337.

Obu panów łączyły różnorodne i zmieniające się w czasie więzy. Przez długi czas najważniejsza wydawała się relacja dowódca – podkomendny czy rotmistrz – towarzysz. Chodkiewicz wykorzystywał podkomendnego do misji o charakterze szpiegowsko-dyplomatycznym. Oczekiwał do niego wsparcia prowadzonej przez siebie polityki poprzez kształtowanie opinii szlachty mścisławskiej w pożądanym przezeń kierunku. Obok tego pojawiają się także związki ekonomiczne, w których hetman występuje nie tylko jako pracodawca, ale także dłużnik i beneficjent aktywności gospodarczej Madaleńskiego. Można także dostrzec ślady kontaktów o charakterze bardziej prywatnym: list polecający naszego bohatera jako dobrego kandydata na męża, zaproszenie Chodkiewicza do odwiedzin domu Madaleńskiego czy wysłanie przez wojskiego mścisławskiego pasierba na dwór wojewody wileńskiego. W tym czasie nasz bohater otrzymał swój pierwszy – i jak się miało okazać – ostatni urząd ziemski, być może dzięki wsparciu wojewody wileńskiego i wyraźnie zakorzenił się w województwie mścisławskim, gdzie kupował nawet dobra ziemskie. Nie przesądzając – z racji poważnych luk w zachowanych źródłach – dokładnego charakteru tego związku, można pokusić się o twierdzenie, że w tym przypadku mamy do czynienia z relacją patron – klient.

Sam Madaleński, już po zgonie Chodkiewicza w zamku chocimskim, tak opisywał swój stosunek do hetmana: „Cokolwiek czyniołem życzliwości mej a miłości ku Panu wiedziony. Nie żadnymi jurgieltami zawiedziony ile z dobrowolnej chęci mej, znając miłość owego ku sobie nie żałowałem nigdy kosztu i zdrowia mego dla honoru jego, czego się wielu ludzi oczy napatrzały, ale i sam JM Pan”⁷⁴. Nawet biorąc pod uwagę kontekst tej wypowiedzi, wszak jej autor usiłował przekonać adresata do pozostawienia w jego władaniu bliżej nieokreślonych dóbr ziemskich (Słońska ?) na dotychczasowych zasadach, wydaje się, że więzy łączące Madaleńskiego z hetmanem oparte były na głębokim wzajemnym zaufaniu.

Po śmierci Jana Karola Chodkiewicza trudno przypisać Madaleńskiego do jednej z frakcji dominujących w życiu politycznym Wielkiego Księstwa w trzeciej dekadzie siedemnastego wieku. Do 1625 r. istotne wydają się związki pomiędzy wojskim mścisławskim a Janem Stanisławem Sapiehą, nie można także wykluczyć kontaktów z Aleksandrem Chodkiewiczem. Marszałek wielki litewski przejął większą część majątku po zmarłym hetmanie. Madaleński usiłował prawdopodobnie, jak się wydaje z dobrym skutkiem, zachować dzierżone dobra należące niegdyś do wojewody wileńskiego i uczestniczyć w eksploatacji majątku Jana Stanisława Sapiehy na dotychczasowych zasadach. W 1625 r. angażował

⁷⁴ BN BOZ, nr 943, s. 299–301. J. K. Madaleński do J. S. Sapiehy. Beszdzin (?), 12.12.1621.

się w działalność polityczną, bierze udział w sejmie warszawskim i działał wyraźnie wbrew interesom Krzysztofa Radziwiłła, otrzymał także pierwsze nadanie królewskie.

Tymczasem hetman polny, w obliczu wojny ze Szwecją, zaproponował Madaleńskiemu służbę pod swoimi rozkazami. Podobną ofertę złożył mu także świeżo mianowany hetman wielki, Lew Sapieha. Wojski mściśławski odmówił obu wodzom, wysyłając poczet pod rozkazy drugiego z nich. Jednak po 1625 r. paradoksalnie zacieśnieniu uległy więzy pomiędzy naszym bohaterem a Radziwiłłem. Wojski mściśławski, pozostając w służbie najpierw Prokopa Sieniawskiego, a po jego śmierci Anny Eufrozyny Sieniawskiej, potrzebował wsparcia hetmana polnego w sporach z Lwem Sapiehą i Maksymowiczami, którzy najeżdżali dobra Sieniawskiej. Z nie do końca jasnych przyczyn starał się Madaleński o uzyskanie arendy Szklowa dla Radziwiłła, co negatywnie wpłynęło na jego relacje z chorążyną koronną i jej otoczeniem. Począwszy od 1627 r. związki pomiędzy księciem a naszym bohaterem stały się coraz ściślejsze. Warto jednak pamiętać, że Madaleński starał się nie palić za sobą mostów i zachowywał poprawne kontakty z Janem Stanisławem Sapiehą.

Szczytem i zarazem początkiem końca bliskiej współpracy księcia i wojskiego była wojna smoleńska w 1633 r. Madaleński walczył pod rozkazami hetmana polnego, a przez prawie trzy miesiące z powodzeniem go zastępował. Niemniej w tym samym roku złożył zadziwiającą propozycję Kazimierzowi Leonowi Sapieże, którą można odczytywać nawet jako chęć zmiany stronnictwa. Co więcej, wydaje się, że nasz bohater nawiązał bliższe stosunki z królem. Władysława IV znał go z czasów wyprawy po koronę carską, przy czym w tamtym czasie darzył go, jak się wydaje, niemalym zaufaniem. Być może w okopach pod Smoleńskiem i Białą monarcha miał okazję sobie przypomnieć dawnego podkomendnego i na nowo zaczął go wykorzystywać w delikatnych misjach dyplomatycznych (poselstwo do Moskwy z 1635 r., nota bene u boku Kazimierza Leona Sapiehy) Szereg nadań z lat 1634–1636 można oczywiście tłumaczyć wsparciem Radziwiłła czy Sapiehy, ale możliwa jest także inna ich interpretacja, wskazująca na monarchę jako najważniejszego patrona w ostatnich latach życia Madaleńskiego.

Jakie uwagi dotyczące relacji patron – klient w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie siedemnastego stulecia płyną z powyższych rozważań? Pierwsza ma charakter niemal banalny, ale warto o niej stale przypominać. W sytuacji, kiedy kilka fakcji rywalizuje o władzę, niektórzy klienci mogą pokusić się większą niezależność i utrzymywanie dobrych relacji z liderami każdego ze stronnictw. Konieczne staje się zatem przebadanie jego związków – na ile to możliwe – z wszystkimi liderami fakcji, ponieważ może się okazać, że przedmiot naszych badań składał deklaracje wiernej służby więcej niż jednemu patro-

nowi. W przypadku Madaleńskiego o stopniu niezależności mogły decydować trzy czynniki. Silne związki z Chodkiewiczem, oparte na długoletniej współpracy i zaufaniu, nie przetrwały śmierci hetmana, ale w przypadku kwestii majątkowych Madaleńskiego niemal od początku wiele łączyło z głównym spadkobiercą wojewody wileńskiego: córką Anną i jej mężem Janem Stanisławem Sapiehą i prawdopodobnie z Aleksandrem Chodkiewiczem oraz Prokopem Sieniawskim. W drugiej połowie lat dwudziestych wojski mściśławski zbliżył się do faksji radziwiłłowskiej, popadając w spór z Anną Eufrozyną Sieniawska i jej otoczeniem. Nie wydaje się, aby doszło do całkowitego zerwania wcześniejszych więzi z marszałkiem wielkim litewskim. Madaleński, sądząc z korespondencji, posiadał w stopniu mistrzowskim sztukę przekonywania partnerów o szczerości własnych intencji i ograniczonych możliwościach działania na korzyść lidera faksji. Ograniczona skuteczność jego poczynań wynikała jednak nie z postępowania wojskiego mściśławskiego, tylko z okoliczności przezeń niezawinionych (pозew sądowy, spóźnienie listu, opór otoczenia Sieniawskiej etc.). Widać także po jego stronie niechęć do zachowań skrajnych, prowadzących do spalania wszystkich mostów oraz umiejętność budowania zaufania do własnej osoby. Pozwalało to w nim przekonaniu na unikanie nadmiernego zaangażowania w bieżącą walkę polityczną i wykonywanie wymagających zaufania misji szpiegowsko-dyplomatycznych. Nasz bohater był także doświadczonym wojskowym, o którego względy zabiegano i który w pewnych sytuacjach (rok 1625 czy 1633) miał możliwość wyboru, pod czyimi rozkazami będzie służył. Warto także podkreślić, że pod koniec lat dwudziestych dysponował już niemałym majątkiem, stając się wierzycielem swoich chlebobawców.

Owa niezależność miała jednak swoją cenę. W przypadku Madaleńskiego wydaje się, że było nią wstrzymanie awansu w drabinie urzędniczej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od 1617 r. do śmierci nasz bohater pozostawał skromnym wojskim mściśławskim. Także nadania królewskie zaczęły nań spływać dopiero po wojnie smoleńskiej, a więc u schyłku aktywności publicznej. Pomimo znaczących wpływów w województwie mściśławskim (co najmniej pięć posłowań na sejmy walne, udział w zjeździe elekcyjnym etc.), oraz długoletniej i pełnej sukcesów kariery wojskowej nie widać, aby przekładało się to na uzyskiwane urzędy i dobra ziemskie.

Przypadek Madaleńskiego pokazuje także, że wyznanie klienta nie zawsze determinowało jego wybory polityczne czy ekonomiczne. Ewidentny katolik przez kilka lat współpracował z przywódcą stronnictwa kalwinistycznego nie tylko na Litwie, ale w całej Rzeczypospolitej. Wydaje się, że w tym przypadku obawa przed Lwem Sapiehą i chęć znalezienia nowego patrona po konflikcie z Sieniawską oraz kwestie majątkowe miały większe znaczenie niż przynależność

konfesyjna.

Należy także odnotować wielość pól, na których mogła się rozgrywać współpraca patrona i klienta. W relacji Chodkiewicz – Madaleński widać tę różnorodność znakomicie. Wojski mściśławski nie był jedynie zawodowym wojskowym na żołdzie hetmana, ale także zarządcą dóbr, współpracownikiem politycznym, pełnomocnikiem prawnym czy wierzycielem. Niejednokrotnie funkcje te nachodziły na siebie, jak w 1617 r., kiedy Chodkiewicz zauważał w liście do Kamieńskiego, że Madaleński, zaangażowany w organizację wyprawy królewicza Władysława, będzie niepokieszony z powodu zniszczeń dokonanych przez wojska moskiewskie w prowadzonej przezeń gospodarce leśnej. Wydaje się, że wielofunkcyjny charakter aktywności części klientów magnackich był odbiciem rozlicznych sposobów działalności publicznej ich patronów. Skuteczny i sprawny sługa musiał nader często samodzielnie zaspokajać różne potrzeby swego chlebobdawcy.

Wiedza na temat Jakuba Karola Madaleńskiego jest dalece niewystarczająca i postać ta zasługuje na znacznie bardziej dogłębne badania źródłowe, które pozwoliłyby więcej powiedzieć nie tylko o jego wyborach politycznych, ale także stosunkach rodzinnych czy posiadanym majątku. Mam nadzieję, że niniejszy tekst będzie stanowić jedynie kolejny krok w badaniach nad życiem wojskiego mściśławskiego.